

Sygn. akt III AUa 1161/16

# WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 18 kwietnia 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Lublinie III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych**

w składzie:

Przewodniczący - Sędzia	SA Elżbieta Gawda
Sędziowie:	SA Małgorzata Rokicka-Radoniewicz SA Elżbieta Czaja (spr.)
Protokolant: protokolant sądowy Kinga Panasiuk-Garbacz	

po rozpoznaniu w dniu 6 kwietnia 2017 r. w Lublinie

sprawy W. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.

o zwrot nienależnie pobranych świadczeń

na skutek apelacji W. B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Radomiu

z dnia 30 czerwca 2016 r. sygn. akt VI U 253/15

**I. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I i III oraz częściowo poprzedzającą go decyzję organu rentowego i ustala, że W. B. nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. za okres od dnia (...)do dnia (...);**

**II. w pozostałej części apelację oddala;**

**III. wzajemnie znosi koszty postępowania apelacyjnego.**

Małgorzata Rokicka-Radoniewicz Elżbieta Gawda Elżbieta Czaja

Sygn. akt III AUa 1161/16

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 15 stycznia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. zobowiązał W. B. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń po śmierci J. B. za okres od dnia(...) do dnia (...) w kwocie 61 392,10 zł plus odsetki w kwocie 13 765,63 zł.

Odwołanie od powyższej decyzji złożyła W. B. domagając się jej zmiany poprzez odstąpienie od zwrotu wskazanej w decyzji należności głównej wraz z odsetkami.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wnosił o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Radomiu w punkcie I zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. w ten sposób, że zobowiązał wnioskodawczynię do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na rzecz organu rentowego za okres od(...) do(...)w kwocie 55 323,98 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 stycznia 201 r. do dnia zapłaty. W punkcie II wyroku Sąd ustalił, że W. B. nie ma obowiązku zwrotu odsetek za okres od 21 października 2011 r. do 15 stycznia 2015 r. w kwocie 13 765,63 zł. Rozstrzygnięciami zawartymi odpowiednio w punkcie III i IV wyroku Sąd Okręgowy oddalił odwołanie w pozostałym zakresie oraz zniósł wzajemnie pomiędzy stronami koszty procesu.

Podstawą wyroku były następujące ustalenia.

Mąż wnioskodawczyni J. B. miał przyznane prawo do emerytury mocą decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. z dnia 3 maja 1980 r. J. B. w dniu 6 listopada 2009 r. o godz. 6.00 rano wyszedł z domu i nie wrócił. Fakt jego zaginięcia zgłoszony został policji w dniu następnym tj. 7 listopada 2009 r. przez M. G. – pasierbicę. Rodzina pojęła czynności poszukiwawcze, wykorzystując wszelkie dostępne do tego środki m.in. media, prasę (dowód: zeznania świadka M. G. – k. 34-35). W dniu 8 maja 2011 r. na terenie L. w R. ujawniono zwłoki mężczyzny o nieustalonych personaliach (dowód: notatka urzędowa Wydziału(...)KMP w R. – akta prokuratorskie (...)). Prokuratura Rejonowa R. Zachód w R. w dniu 11 maja 2011 r. wszczęła śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu bliżej nieustalonym (...) w R. śmierci mężczyzny o nieustalonych personaliach tj. o czyn z art. 155 k.k., sygn. akt (...). W toku śledztwa wykonano szereg czynności zmierzających do identyfikacji ujawnionych zwłok, które nie doprowadziły do ustalenia tożsamości denata. Postanowieniem prokuratora z dnia 26 lipca 2011 r. śledztwo zostało umorzone, ponieważ zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał podstaw do przypuszczania, iż zgon mężczyzny mógł nastąpić z udziałem osób trzecich (dowód: postanowienia – akta prokuratorskie(...)). Nadal były jednak prowadzone trwale, przez Wydział(...)Komendy Miejskiej Policji w R., czynności zmierzające do zidentyfikowania osoby zmarłego. W toku dokonanych czynności operacyjnych ujawniono tożsamość zmarłego. Na podstawie opinii biegłych sądowych ustalono, że jest nim J. B., lat 94, zamieszkały w R. przy ul. (...) – mąż wnioskodawczyni. Członkowie najbliższej rodziny denata - wnioskodawczyni W. B., pasierbica zmarłego M. G. oraz wnuk wnioskodawczyni D. G., rozpoznali i potwierdzili, że okazane im rzeczy i ubrania znalezione przy zwłokach, należały do zmarłego J. B. (dowód: protokoły przesłuchania świadków – akta prokuratorskie(...), zeznania świadków M. G., D. G. – k. 34-35v akta sądowe). Postanowieniem prokuratora z dnia 24 grudnia 2013 r. umorzono śledztwo w sprawie nieumyślnego spowodowania w dniu bliżej nieustalonym (...) w R. śmierci J. B. tj. o czyn z art. 155 k.k. wobec braku znamion czynu zabronionego (dowód: postanowienie – akta prokuratorskie(...)).

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że w dniu(...), na podstawie pisma Komendy Miejskiej Policji w R. z dnia 13 grudnia 2013 roku, Urząd Stanu Cywilnego w R. sporządził aktu zgonu J. B., rejestrując go w księdze zgonów pod nr (...). W jego treści wskazano, że J. B. zmarł w dniu 8 maja 2011 r. (dowód: odpis zupełny aktu zgonu – akta ZUS). Prokurator, o wystawieniu aktu zgonu J. B., powiadomił członków rodziny zmarłego (dowód: zeznania świadka M. G. – k. 35). Odpis zupełny aktu zgonu Urząd Stanu Cywilnego w R. wydał wnioskodawczyni w dniu 22 września 2014 r., zgodnie z jej wnioskiem (dowód: pismo Urzędu Stanu Cywilnego w R. z dnia 19.11.2015 r. – k 42 a.s.).

Sąd Okręgowy wskazał, że w dniu 4 lipca 2014 r. na stanowisku obsługi interesanta w siedzibie organu rentowego sporządzona została notatka dotycząca zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego. Osobą podlegającą zgłoszeniu była W. B. jako członek rodziny ubezpieczonego J. B., a osobą zgłaszającą M. G. (dowód: notatka k. 140 akt ZUS,

zeznania świadka M. G. k. 35). Pracownik analizujący sprawę ujawnił, że system ewidencyjny ZUS nie czyta danych ubezpieczonych J. B. i W. B., zaś w danych ewidencyjnych figuruje data zgonu J. B. – 8 maja 2011 r. (dowód: wydruk systemu – k. 141 akta ZUS). Wobec przedłożenia przez M. G. pracownikowi ZUS dowodu osobistego J. B. (dowód: kserokopia dowodu osobistego – k. 142 akta ZUS) organ rentowy wszczął postępowanie wyjaśniające, mające na celu zweryfikowanie danych w rejestrach urzędowych i przywrócenie uprawnień J. B. do ubezpieczenia zdrowotnego. Z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji uzyskano informację, że J. B. zmarł w dniu(...). Okoliczność tę potwierdził następnie Wydział Ewidencji Ludności w R. przesyłając organowi rentowemu w dniu 25 września 2014 r. zupełny akt zgonu J. B.. Był on podstawą do wstrzymania przez organ rentowy od dnia 1 października 2014 r. świadczenia emerytalnego, jakie wypłacane było przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych J. B.. Odbiorcą przekazów świadczenia zmarłego w latach 2009 – 2014 była W. B. (dowód: zeznania świadka M. G. k. 35 a.s., protokół oświadczenia M. G. k. 155, pismo Poczty Polskiej S.A. z dnia 28.10.2014 r., k. 158, oświadczenie W. B. z dnia 27.11.2014 r. – k. 161 akta ZUS).

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wnioskodawczyni nie powiadomiła organu rentowego o zaginięciu męża. Po otrzymaniu aktu zgonu J. B. rodzina przedłożyła go Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych (dowód: zeznania świadka M. G. k. 34-35, zeznania świadka D. G. k. 35v a.s.). W tym stanie rzeczy Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. naliczył nadpłatę nienależnie pobranych świadczeń po zgonie osoby uprawnionej do świadczenia za okres od 1 maja 2011 r. (od pierwszego dnia miesiąca, w którym ustalono datę śmierci J. B.) do (...).(miesiąc, w którym ujawniono okoliczność uzasadniająca ustanie wypłaty świadczenia – akt zgonu J. B.). Jako, że okres od 1 maja 2011 r. do 30 września 2011 r. nie podlega dochodzeniu z uwagi na upływ trzech lat – stosownie do art. 138 ust. 4 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, organ rentowy dokonał rozliczenia nadpłaty za okres od (...) do (...) i zaskarżoną decyzją z dnia 15 stycznia 2015 roku zobowiązał W. B. do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń w łącznej kwocie 61 392,10 zł brutto (tj. 55.323,98 zł netto) plus odsetki w kwocie 13 765,63 zł liczone za okres od 21 października 2011 r. do 15 stycznia 2015 r. (decyzja k. 168 akt ZUS). Na w/w kwotę 61 392,10 zł składają się następujące sumy i okresy:

- 1.425,05 zł netto miesięcznie okres od 10/2011 r. do 02/2012 r. po 1.028,81 zł brutto + 547,83 zł dodatki (pielęgnacyjny – 186,71 zł, kombatancki – 361,12 zł oraz ryczałt),

- 1.513,19 zł netto miesięcznie za okres od 03/2012 r. do 02/2013 r. po 1.099,81 zł brutto + 578,36 zł dodatki (pielęgnacyjny – 195,67 zł, kombatancki – 382,69 zł + ryczałt);

- 1.573,10 zł netto miesięcznie za okres od 03/2013 r. do 02/2014 r. po 1.143,80 zł brutto + 603,24 zł dodatki (pielęgnacyjny – 203,50 zł, kombatancki – 399,74 zł + ryczałt);

- 1.594,75 zł netto miesięcznie za okres od 03/2014 r. do 09/2014 r. po 1.162,10 zł netto + 610,24 zł dodatki (pielęgnacyjny – 206,76 zł, kombatancki – 403,48 zł + ryczałt (dowód: pismo ZUS z dnia 29.06.2016 r. – k. 60 akta sądowe).

Powołując się na treść art. 138 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) oraz regulacje zawarte w art. 84 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 121 ze zm.) Sąd pierwszej instancji wskazał na przesłanki zwrotu nienależnie pobranego świadczenia. Sąd podkreślił, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia, czy przedmiotowe świadczenie wypłacone za okres wskazany w zaskarżonej decyzji było świadczeniem nienależnie pobranym w rozumieniu art. 138 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. wypłaconym osobie nie wskazanej w decyzji organu rentowego, czy jego wypłata miała miejsce z przyczyn niezależnych od organu rentowego i czy wnioskodawczyni jest osobą zobowiązaną do jego zwrotu.

Sąd Okręgowy podnosił, że gromadzony w sprawie materiał dowodowy wskazuje w sposób jednoznaczny, iż mąż wnioskodawczyni J. B. za życia był uprawniony do emerytury wypłacanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R.. Świadczenie otrzymywał na podstawie przekazu pieniężnego realizowanego przez Poczta Polska. Odbiór świadczenia kwitował bądź sam uprawniony bądź „zwyczajowo” wnioskodawczyni, przy czym zmarły nie udzielał

skarżącej żadnego pisemnego upoważnienia do odbioru w jego imieniu emerytury. Powyższe znajduje potwierdzenie w zeznaniach świadka M. G.. Niewątpliwym w sprawie jest również fakt, że wnioskodawczyni od dnia zaginięcia męża (2009 r.) do dnia przedstawienia organowi rentowemu aktu zgonu J. B. (2014 r.) pobierała należne mu świadczenie emerytalne (okoliczność bezsporna). Tymczasem w rozpoznawanym stanie faktycznym adresatem decyzji i świadczeniobiorcą był J. B.. Już sama ta okoliczność powoduje, że W. B. w spornym okresie pobierała świadczenie, które jej się nie należało. Nie była ona osobą wymienioną w decyzji organu rentowego, a na jej imię i nazwisko nie były kierowane z ZUS przekazy pocztowe. Z tych względów, stosownie do treści art. 138 ust. 3 ustawy emerytalnej, jest zobowiązana do zwrotu pobranych świadczeń.

Niezależnie od powyższego nie można zdaniem Sądu pierwszej instancji pominąć faktu, że wnioskodawczyni nie powiadomiła organu rentowego o zaginięciu męża ani też o wystąpieniu okoliczności skutkujących domniemaniem, że J. B. zmarł. Skarżąca w złożonym odwołaniu wywodziła, że do dnia otrzymania aktu zgonu męża tj. 2014 roku, nie miała żadnych informacji o nim ani o jego stanie zdrowia. Tymczasem zarówno z akt Prokuratury Rejonowej w Radomiu, sygn. akt (...), jak również z zeznań świadków – M. G. oraz D. G. wprost wynika, że o śmierci męża W. B. dowiedziała się w dniu 9 maja 2012 r. podczas okazania jej przez Policję rzeczy znajdujących przy zwłokach mężczyzny odnalezionych w dniu(...), które rozpoznała i potwierdziła, że należały do J. B.. Przeczy to powyższym twierdzeniom wnioskodawczyni, jak również stanowisku, że nie była informowana o przebiegu toczącego się postępowania w związku z zaginięciem J. B.. Powyższy fakt nie został wówczas zgłoszony organowi rentowemu (nawet jeżeli stan prowadzonego przez prokuraturę śledztwa przewidywał wykonanie dodatkowych badań DNA ujawnionych zwłok), który nadal wypłacał emeryturę adresując przekazy pocztowe na imię i nazwisko J. B. oraz doręczał decyzje waloryzujące świadczenie.

W ocenie Sądu Okręgowego nieprzekonywujące i niewystarczające są wyjaśnienia świadków, jakoby wnioskodawczyni pobierała emeryturę męża w przekonaniu, że świadczenie jej się należy lub będzie należne po śmierci męża. Subiektywne przekonanie samej odwołującej w tym zakresie nie znajduje oparcia w obowiązujących przepisach prawa. Zakład Ubezpieczeń Społecznych nie działa z urzędu, a generalną zasadą w sprawach świadczeń wypłacanych z ubezpieczeń społecznych jest działanie organu rentowego na podstawie wniosku zainteresowanego, chyba że ustawa stanowi inaczej. Żaden przepis ustawy emerytalnej ani ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych nie przewiduje sytuacji, która pozwalałaby na automatyczne przejście prawa do świadczenia emerytalno – rentowego, na spadkobierców bądź inne osoby, w przypadku wystąpienia okoliczności powodujących ustanie tego prawa po stronie osoby uprawnionej do świadczenia. Przepisy prawa ubezpieczeń społecznych mają przy tym charakter przepisów prawa publicznego. Ich naczelną cechą jest określony schematyzm, który wyraża się w bezwzględnym przestrzeganiu równości formalnej, bez możliwości korekty w przypadkach uzasadnionych okolicznościami sytuacji jednostkowej. Oznacza to, że Sąd, na żądanie strony, nie może modyfikować przepisów prawa ubezpieczeń społecznych w oparciu o zasady sprawiedliwości społecznej czy też inne klauzule generalne pozwalające na indywidualne potraktowanie każdego przypadku. Zasady współżycia społecznego nie mają zastosowania w sprawach dotyczących świadczeń z ubezpieczenia społecznego i nie mogą uzasadniać konstruowania innych zasad zwrotu nienależnie pobranych świadczeń niż wynikające z przepisów ustawy. Także obowiązujące stanowisko judykatury wyklucza możliwość wykładania przepisów prawa ubezpieczeń społecznych z uwzględnieniem reguł słuszności i łagodzenia rygorów prawa ubezpieczeń społecznych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I UK 174/09, LEX nr 585709).

Biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy Sąd Okręgowy w punkcie III wyroku oddalił odwołanie wnioskodawczyni.

Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że wbrew stanowisku organu rentowego podziela pogląd Sądu Najwyższego zawarty w wyroku z dnia 24 stycznia 2001 r., III ZP 35/00 (niepubl.), iż pobranie nienależnego świadczenia przez osobę niewskazaną w decyzji organu rentowego rodzi obowiązek zwrotu świadczenia w granicach uzyskanej korzyści, a zatem inna osoba nie ma obowiązku zwrotu zaliczki na podatek dochodowy, jeżeli nie została ona wskazana jako podatnik przy przekazywaniu tej zaliczki na rzecz organu podatkowego. Powyższe skutkuje zmianą w punkcie I wyroku zaskarżonej decyzji, w ten sposób, że W. B. zobowiązana jest do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w R. w kwocie 55 323,98 zł netto za okres od(...) do(...). Sąd nie zgodził

się także ze stanowiskiem, iż organowi rentowemu należą się odsetki za okres od 21 października 2011 r. do 15 stycznia 2015 r. tj. od następnego dnia po dniu wypłaty świadczenia (termin płatności 20-ty każdego miesiąca) do dnia wydania decyzji o zwrocie świadczenia. Nienależnie pobrane świadczenia podlegają zwrotowi z odsetkami w wysokości i na zasadach określonych przepisami prawa cywilnego (art. 84 ust. 1 ustawy systemowej). Zasadą określoną w prawie cywilnym, odnoszącą się do odsetek jest możliwość ich żądania w razie opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia (art. 481 § 1 k.c.). Jednocześnie zwrócić należy uwagę na fakt, że określenie terminu, od kiedy dłużnik pobierający nienależne świadczenie z ubezpieczenia społecznego opóźnia się z jego zwrotem nie jest objęte wskazanym odesłaniem. Nie jest to bowiem materia zasad prawa cywilnego, lecz prawa ubezpieczeń społecznych. Tymczasem zasady prawa cywilnego regulujące opóźnienie dłużnika w spełnieniu świadczenia cywilnoprawnego są różnorodne i zależą od rodzaju świadczenia. Określenia, od kiedy należą się odsetki od świadczeń z ubezpieczenia społecznego, także tych podlegających zwrotowi, należy zatem poszukiwać w prawie ubezpieczeń społecznych, a nie w prawie cywilnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 4 lipca 2013 r., III AUa 1491/12, LEX nr 1339304). W tej materii wypowiedział się Sąd Najwyższy, który w wyroku z 16 grudnia 2008 r., I UK 154/08, OSNP 2010/11-12/148 wskazał, że żądanie zwrotu nienależnie pobranego świadczenia następuje przez doręczenie dotyczącej tego decyzji, co oznacza, że staje się wymagalne w tym momencie, a nie w czasie spełniania świadczeń. Z tą też chwilą następuje wymagalność roszczenia o odsetki, gdyż od tej chwili dłużnik pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczenia głównego (art. 481 § 1 k.c.). W związku z powyższym Sąd Okręgowy przyjął, że organ rentowy ma prawo żądać od odwołującej odsetek od dnia doręczenia zaskarżonej decyzji tj. 23 stycznia 2015 r. i dlatego w punkcie II wyroku orzekł, że W. B. nie ma obowiązku zwrotu odsetek za okres od 21 października 2011 r. do 15 stycznia 2015 r. w kwocie 13 765,63 zł.

O kosztach procesu w punkcie IV wyroku Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku złożyła W. B. zaskarżając przedmiotowe orzeczenie w części tj. w punkcie I i III oraz zarzucając:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 138 ust. 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz.U. z 2015 r., poz. 748) poprzez niewłaściwe zastosowanie skutkujące uznaniem, iż okres za jaki należałoby obliczyć wysokość rzekomo nienależnie pobranej emerytury to okres od 1 maja 2011 r. do(...), jednak z uwagi na treść art. 138 ust. 4 ustawy rentowej (upływ trzech lat), możliwym jest dochodzenie przez organ rentowy zwrotu pobranej emerytury za okres od(...) do 30 września 2011 r.;

2. obrazę przepisów postępowania, która miała istotny wpływ na treść wydanego wyroku, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej analizy i oceny zebranego materiału dowodowego skutkujące ustaleniem, że o śmierci męża W. B. dowiedziała się w dniu 9 maja 2012 r., tj. podczas okazania jej przez policję rzeczy należących do niego.

W uzasadnieniu skarżąca podnosiła, że jako osoba zaawansowana wiekowo (ponad 90 lat) i niemająca wiedzy prawniczej nie zdawała sobie sprawy, że z uwagi na swój własny interes powinna była zgłosić organowi rentowemu fakt zaginięcia męża. Nie zdawała sobie z tego sprawy również jej córka M. G., która także jest osobą starszą (ponad 70 lat). Zarówno listonosz, jak i funkcjonariusz policji poradzili przy tym wnioskodawczyni, żeby nadal pobierała świadczenie męża, ponieważ „i tak na nią przejdzie”. Okoliczności te, podobnie jak fakt wcześniejszego wypłacania emerytury do rąk W. B. (za czasów wspólnego zamieszkiwania małżonków), zostały zaś pominięte przez Sąd. Stuprocentową wiedzę o śmierci J. B. odwołująca uzyskała zaś dopiero w dniu 22 września 2014 r. tj. w momencie otrzymania aktu zgonu, a nie w dniu 9 maja 2012 r., jak ustalił Sąd.

Wskazując na powyższe zarzuty i okoliczności W. B. domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia odwołania w całości poprzez ustalenie, że wnioskodawczyni nie ma obowiązku zwrotu pobranego świadczenia wraz z ustawowymi odsetkami, ewentualnie uchylecia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w kwestii kosztów postępowania odwoławczego. W. B. wносиła również o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.**

Apelacja wnioskodawczyni zasługuje na częściowe uwzględnienie, co skutkuje koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku. W pozostałym zakresie złożony środek odwoławczy jako niezasadny podlega oddaleniu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne zawarte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie widząc potrzeby ponownego ich powtarzania. W ocenie Sądu drugiej instancji Sąd Okręgowy nadał jednak niektórym ustalonym faktom nieprawidłowe znaczenie prawne i pominął w swych rozważaniach pewne okoliczności istotne z punktu widzenia właściwej interpretacji zastosowanych w niniejszym przypadku przepisów prawa materialnego. Sąd drugiej instancji nie ma przy tym zastrzeżeń odnośnie rozważań Sądu pierwszej instancji dotyczących konieczności zasądzenia nienależnie pobranego świadczenia w kwotach netto oraz zasądzenia odsetek od dnia 23 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty i dlatego przyjmuje powyższe rozważania za własne.

W świetle art. 138 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2013 r., poz. 1440 ze zm.) osoba, która nienależnie pobrała świadczenia, jest obowiązana do ich zwrotu. Na zasadzie art. 138 ust. 2 cytowanej ustawy za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się:

- 1) świadczenia wypłacone mimo zaistnienia okoliczności powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń albo wstrzymanie wypłaty świadczeń w całości lub w części, jeżeli osoba pobierająca świadczenia była pouczona o braku prawa do ich pobierania;
- 2) świadczenia przyznane lub wypłacone na podstawie fałszywych zeznań lub dokumentów albo w innych przypadkach świadomego wprowadzenia w błąd przez osobę pobierającą świadczenia.

Z kolei z art. 18 ust. 3 ustawy emerytalnej wynika, że za nienależnie pobrane świadczenia w rozumieniu ust. 1 uważa się również świadczenia wypłacone z przyczyn niezależnych od organu rentowego osobie innej niż wskazana w decyzji tego organu

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy zaszła sytuacja określona w art. 18 ust. 3, ponieważ w spornym okresie emerytura przysługująca J. B. była wypłacana wnioskodawczyni, która nie była do niej uprawniona. W ocenie Sądu Apelacyjnego istnieją jednak podstawy do przyjęcia, iż do czasu sporządzenia aktu zgonu przez Urząd Stanu Cywilnego w R. w dniu(...) W. B. była upoważniona do pobierania świadczenia w imieniu męża. Nie było to oczywiście formalne, pisemne pełnomocnictwo do wielokrotnego dokonywania przedmiotowej czynności. Miało natomiast charakter zwyczajowy. Jak słusznie podnosiła odwołująca nie można bowiem pominąć faktu, iż przed zaginięciem J. B. przysługujące mu świadczenie emerytalne było wydawane przez doręczyciela pocztowego zarówno adresatowi decyzji ustalającej prawo do emerytury, jak i jego małżonce. Żadna z osób uczestniczących we wspomnianych czynnościach nie miała przy tym wątpliwości odnośnie upoważnienia wnioskodawczyni do pobierania wypłaty. Sytuacja była przy tym o tyle wyjątkowa, że J. B. był osobą w podeszłym wieku i z tego względu mógł mieć czasowe trudności z faktycznym odbiorem pieniędzy, które stanowiły źródło utrzymania obojga małżonków.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że przez długi okres po zaginięciu J. B. wnioskodawczyni oraz jej bliscy nie mieli jakichkolwiek wiadomości o losach wymienionego. Prowadzili poszukiwania i liczyli na to, że zaginiony odnajdzie się cały i zdrowy. Nie było więc podstaw do uznania, że przysługujące mężowi odwołującej świadczenie nie powinno być wypłacane. W maju 2011 roku odnaleziono wprawdzie zwłoki mężczyzny, którym jak się później okazało był J. B., jednakże jeszcze przez długi czas było prowadzone przez policję i prokuraturę postępowanie przygotowawcze w tym zakresie i dopiero w grudniu 2013 roku uzyskano pewność odnośnie tożsamości zmarłego. Samo zidentyfikowanie przedmiotów należących do J. B. było przy tym niewystarczające do jednoznacznego przyjęcia, że małżonek wnioskodawczyni nie żyje. Zgodnie z art. 3 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. Prawo o aktach stanu cywilnego (Dz. U. z 2014 poz.1741, wcześniej art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, tekst jedn. Dz.U. z 2011 r., Nr 212, poz. 1264) akty stanu cywilnego stanowią wyłączny dowód zdarzeń w nich stwierdzonych.

Dopiero zatem w momencie sporządzenia aktu zgonu J. B. w dniu (...) wnioskodawczynie mogła uzyskać całkowitą pewność, że jej mąż zmarł, a tym samym przysługujące mu świadczenie nie powinno być wypłacane i pobierane. Jakkolwiek z zeznań przesłuchanych w sprawie osób wynika, że wiedzę o sporządzeniu aktu zgonu W. B. i jej bliscy uzyskali dopiero jesienią 2014 r., to zdaniem Sądu Apelacyjnego nie jest to okoliczność mająca wpływ na ocenę prawidłowości zaskarżonej decyzji. Wnioskodawczynie, zdając sobie sprawę z toczącego się śledztwa w sprawie nieumyślnego spowodowania śmierci J. B. winna była na bieżąco interesować się przebiegiem postępowania, o którego kluczowych rozstrzygnięciach z pewnością była powiadamiana. To umożliwiło jej z kolei złożenie do Urzędu Stanu Cywilnego w R. wniosku o wydanie odpisu aktu zgonu i przedłożenie tego dokumentu w organie rentowym. Należy zatem przyjąć, iż w realiach niniejszego przypadku po dacie sporządzenia aktu zgonu W. B. nie była upoważniona do pobierania świadczenia emerytalnego zmarłego męża, ponieważ stało się ono świadczeniem nienależnym. Jako takie podlega też zwrotowi w świetle obowiązujących przepisów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na mocy art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzając go decyzję organu rentowego ustalając, że wnioskodawczynie nie jest zobowiązana do zwrotu nienależnie pobranych świadczeń na rzecz ZUS Oddział w R. za okres od dnia (...)do dnia(...). Na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd drugiej instancji oddalił apelację W. B. w pozostałym zakresie jako bezzasadną.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny oparł na treści art. 100 k.p.c. wobec częściowego uwzględnienia żądań strony apelującej.